WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 89

PONIEDZIAŁEK 11 października 1948 r.

Wsch. sł. 5.54, zach. 16.54

Głosowanie nad rezolucją radziecką

wyjawi światu kto chce pokoju a kto wojny

Zredukowanie zbrojeń przyśpieszy odbudowę krajów zniszczonych

Przemówienie min. Modzelewskiego w ONZ

W sobotę trwały w dalszym ciągu obrady Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Na porządku dziennym znajdowała się propozycja radziecka, domagająca się zmniejszenia przez 5 wielkich mocarstw (USA, ZSRR, Anglia, Francja i Chiny) sił zbrojnych o 1/3 w przeciągu roku oraz ogłoszenia zakazu produkcji i używania broni atomowej.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, min. spraw zagranicznych Z. Modzelewski, który oświadczył m. in.:

Zajmujemy się projektem rezolucji. żądającej od 5 wielkich mocarstw redukcji ich zbrojeń o 1/3, zakazu używania bomby atomowej oraz ustanowienia w tej dziedzinie kontroli. Propozycje te stanowią całość i winny, zdaniem naszym, być poważnie rozpatrywane.

Mówię w imieniu kraju, który poznał okupację hitlerowską w najbrutalniejszej postaci i w ciągu sześciu długich lat nauczył się rozumieć lepiej niż jakikolwiek inny kraj, co to jest wojna.

Skutki wojny w Polsce są takie, że będą je odczuwały całe pokolenia. Toteż kiedy delegacja polska mówi o wojnie i o pokoju, trudno jej mówić o tym ze spokojem charakteryzującym delegację krajów, które wojna oszczędziła i dla których kwestia wojny czy pokoju jest raczej sprawą teoretyczną, jedną z wielu.

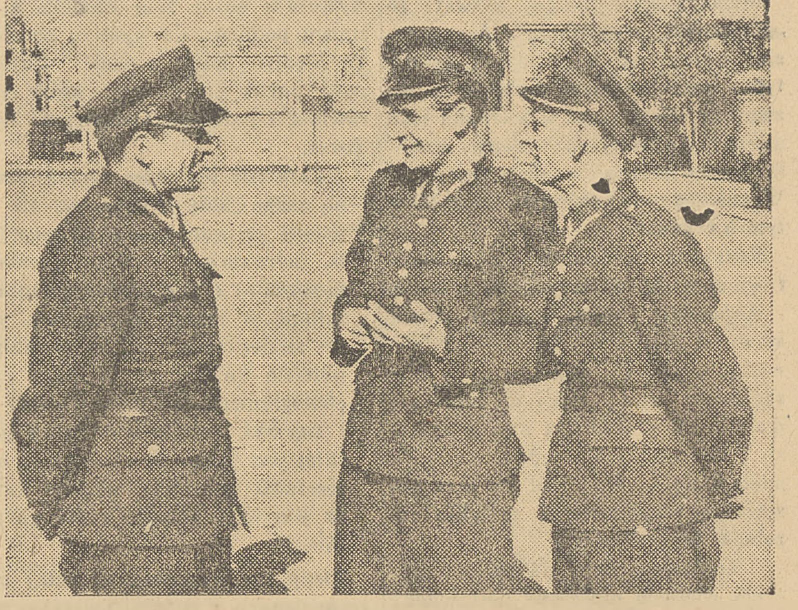
Dla pewnych krajów, które w swojej polityce kierują się nie interesem ludu, ale interesem małej garstki, koniec wojny zrodził nadzieję supremacji, stał się odskocznią możliwości zapanowania nad światem. **Takie były zamysły Stanów Zjednoczonych, których rząd w kilka zaledwie miesięcy po zakończeniu wojny zaczął mniemać, że skoro się mówi o pokoju to może być mowa tylko o pokoju „amerykańskim" — Pax Americana. Konsekwencją takiego pojmowania pokoju było, że pewne grupy w Stanach Zjednoczonych, nadużywały słowa „pokój" dla swoich celów, ale które nie dążyły do pokoju.**

Stany Zjednoczone zaczęły uchylać się od dotrzymywania zobowiązań, jakie w ciągu wojny wzięły na siebie dobrowolnie, i rozpoczęły stosować politykę faktów dokonanych za każdym razem, kiedy w grę wchodziły ich własne koncepcje.

Projekt radziecki stwierdza, że rezolucje Zgromadzenia Generalnego z 24 stycznia 1946 r. i z 14 grudnia 1946 roku **nie zostały urzeczywistnione.** Pod[illegible] on raz jeszcze, że zredukowanie zbrojeń stworzy ważny czynnik ochrony pokoju i bezpieczeństwa i że należy zakazać wytwarzania i używania broni atomowej i wszelkiej innej broni masowego niszczenia.

Biorąc pod uwagę fakt, że pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa rozporządza podstawowymi armiami i bronią i że te wielkie mocarstwa są odpowiedzialne za utrzymanie pokoju, projekt rezolucji zaleca, aby uczyniono pierw-

(Dokończenie na str. 2)



Czteroletni jubileusz swojej służby dla kraju Milicja Obywatelska obchodzi w nowych mundurach

Święto Milicji Obywatelskiej

9 bm. na terenie całego kraju odbyły się uroczyste obchody Święta Milicji Obywatelskiej — z okazji 4 rocznicy istnienia M. O.

Centralne uroczystości w Warszawie rozpoczęły się o godz. 17.30 capstrzykiem i uroczystym Apelem Poległych na Placu Zwycięstwa.

Uroczystości na Placu Zwycięstwa zakończone zostały defiladą zgromadzonych batalionów Milicji Obywatelskiej przed komendantem głównym M. O. gen. Witoldem.

Wieczorem odbyła się w sali MBP uroczysta akademia, którą zagaił gen. Księżarczyk.

Następnie zabrał głos min. Radkiewicz:

Gdy wkraczamy w piąty rok istnienia M. O., zagadnienie świadomości klasowej, zagadnienie wierności dla idei klasowej winno być głównym tematem całej naszej pracy szkoleniowej i wychowawczej.

Drugą ideą był związek z masami. Zawsze czuliśmy się nierozerwalnie związani z masami ludowymi. Świadomość tego nigdy tak aktualna nie była, jak dziś. Milicjant zdobył sobie pozycję, zdobył wielki autorytet, ale na tym polu pozostało nam wiele jeszcze do zrobienia. Trzeba dążyć do tego, ażeby ten autorytet był poparty miłością milionów ludzi z miast i wsi. Będziemy w każdym naszym posunięciu mieli na uwadze ochronę interesów obywatela ochronę jego przed krzywdą. Pragniemy, aby każdy obywatel widział w każdym milicjancie swego obrońcę i opiekuna. W tej dziedzinie bardzo wiele zostało osiągnięte.

Następnie gen. Witold dokonał dekoracji przedstawicieli delegacji zagranicznych — gen. Municha z Węgier, płk. Benzarowa z Bułgarii, płk. Jachelke z Czechosłowacji, oraz trzech innych przedstawicieli milicji węgierskiej, czechosłowackiej, bułgarskiej i partyzantkę grecką — Laulę Vlahutsicu. Prócz tego odznaczonych zostało dziesięciu milicjantów, którzy wyróżnili się w czasie walk z bandami leśnymi.

Przed wyborami

w Związku Samopomocy Chłopskiej

Praktyka wykazała, że w pracy samopomocowej popełniliśmy wiele błędów przez pobłażliwe traktowanie wyborów do władz ogniw terenowych Zw. Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości SCh.

Zadaniem Związku Samopomocy Chłopskiej od początku jego istnienia było niesienie pomocy chłopom mało i średniorolnym, obrona ich przed wyzyskiwaczami i spekulantami wiejskimi, podniesienie kultury rolnej drobnych gospodarstw, a przez to podniesienie dobrobytu podstawowych mas wiejskich.

Nie znaczy to, żeby program ten miał obniżać stopę życiową chłopów zamożnych, a nie żyjących z cudzej pracy. Nie chcemy równać w dół, ale do góry.

Niedostateczna dotychczas czujność przy wyborach do SCh wypaczyła podstawowe założenia Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej. We władzach samopomocowych znaleźli się w wielu wypadkach ludzie bądź nie mający nic wspólnego z interesami chłopów biednych, bądź też bogacze, ściślej wyzyskiwacze wiejscy, którzy często działali na szkodę obecnego ustroju i chłopów istotnie potrzebujących pomocy, a Związek i spółdzielczość starali się wykorzystać dla siebie, jak „dojną krowę".

Tych błędów nie wolno nam powtarzać przy obecnych wyborach, które mają za zadanie wyeliminowanie ze Związku i spółdzielczości wiejskiej jednostek spekulujących, aspołecznych, odświeżenie aparatu samopomocowego i zamknięcie spekulantom drogi do wyzysku.

Niekoniecznie musimy zmienić wszystkie zarządy Związku i Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, bo są w wielu gromadach, gminach i powiatach ludzie naprawdę oddani sprawie chłopskiej i pracujący dobrze — w interesie podstawowych mas chłopskich, takich jest nawet większość. Tych ludzi nie tylko nie należy usuwać od pracy, ale winno się postawić ich za przykład.

Nieraz trzeba będzie usunąć od władzy nie tylko wyzyskiwaczy i spekulantów, ale i takich chłopów, którzy popadli w „dygnitarstwo", oderwali się od potrzeb wsi uznając swoją funkcję za coś niezwykle wysokiego, uczynili swój „urząd" takim, że stał się wreszcie niedostępny dla biedoty, zdemoralizowani schlebianiem bogatych chłopów odpłynęli od właściwego sobie środowiska.

Jednym z najważniejszych założeń obecnych wyborów ma być usunięcie od władzy w Samopomocy Chłopskiej chłopów bogatych bez względu na ocenę ich dotychczasowej pracy, gdyż „syty nigdy nie zrozumie głodnego", chłop bogaty już choćby z powodu ilości posiadanych hektarów nie będzie sprawiedliwie realizował zróżniczkowania płac za usługi spółdzielni, nie będzie dążył konsekwentnie do poprawy bytu swoich biedniejszych sąsiadów.

Widzimy przeto, że przy jesiennych wyborach, biedota wiejska i średniorolni muszą wzmocnić czujność i zdwoić energię, aby z tych wyborów wyjść zwycięsko. Jesienne wybory to walka o wielką stawkę. Wybory te mają zmienić sytuację wsi na lepsze. A zatem — przystąpmy do nich z rozwagą.

K. BARANOWSKI

Strajki ogarniają całą Francję

Queuille prowadzi gorączkowe narady

Twarda postawa górników, którzy bez względu na przynależność związkową trwają w strajku przyniosła pierwsze rezultaty. Prefekt departamentu Nord zawiadomił telefonicznie Federację Górników o cofnięciu nakazu rekwizycji, wydanego przez rząd odnośnie personelu koksowni.

Siły policyjne zostały wycofane z Courrieres. Służbę bezpieczeństwa pełnią w koksowniach strajkujący pod nadzorem kierowników związkowych. Nakaz rekwizycji nie przyniósł rezultatów, gdyż żaden ze strajkujących nie przystąpił do pracy. Bezpośrednim powodem cofnięcia decyzji rządowej była konferencja w prefekturze w Arras, w której oprócz przedstawicieli władz publicznych i dyrekcji kopalń wzięli udział delegaci CGT. Przedstawiciele strajkujących przypomnieli, że sami gwarantują funkcjonowanie pieców w koksowni zapobiegając ich wygaśnięciu.

Jednolita postawa strajkujących wywołuje wyraźne zaniepokojenie kół rządowych. Minister pracy i premier Queuille odbyli rozmowy z nadprefektami. W sobotę obradowała rada ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu oraz najwyższa rada obrony narodowej. Wydaje się, że w łonie ministrów ścierają się rozmaite poglądy na ustosunkowanie się rządu wobec strajkujących.

Dzienniki paryskie podkreślają, że niezadowolenie wśród kolejarzy wciąż wzrasta i przewidują możliwość ogłoszenia strajku generalnego na kolejach.

Rozdźwięki między Trumanem i Marshallem

na temat nawiązania rozmów z Moskwą

Nagły odlot Marshalla z Paryża do Waszyngtonu był przedmiotem ożywionych komentarzy. Zwrócono uwagę na charakterystyczną okoliczność, że Marshall opuścił Paryż w niezwykle ważnym momencie, w którym obecność jego była konieczna.

Waszyngtoński korespondent agencji Reutera dowiaduje się z dobrze poinformowanych źródeł, że Marshall odleciał do Waszyngtonu, aby zaprotestować przeciwko planowi Trumana, zmierzającemu do wysłania specjalnego wysłannika do Moskwy dla omówienia spornych zagadnień.

Wysłannikiem tym miał być sędzia Vinson. Truman zamierzał w tej sprawie złożyć specjalne oświadczenie. Sekr. stanu Marshall, poinformowany przez swych pracowników o zamiarze Trumana, odleciał niezwłocznie do Waszyngtonu, aby wstrzymać wyjazd sędziego Vinsona do Moskwy. Korespondent Reutera dowiaduje się, że Marshall zagroził swą dymisją w wypadku gdyby Truman podjął rozmowy w Moskwie bez jego zgody.

W sobotę Marshall przybył na lotnisko w Waszyngtonie, gdzie powitał go prezydent Truman. Następnie udano się na narady, które trwały 45 minut. Według ostatnich wiadomości Truman zrezygnował ze swego planu wysłania Vinsona do Moskwy.

Zredukowanie zbrojeń przyśpieszy odbudowę krajów

Przemówienie min. Modzelewskiego w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

szy krok, powtarzam — pierwszy krok — w kierunku rozbrojenia **przez zredukowanie o 1/3 w ciągu roku wszystkich sił zbrojnych lądowych, morskich i lotniczych pięciu wielkich mocarstw. Ponadto leżący przed nami projekt rezolucji zaleca utworzenie organu kontroli w ramach Rady Bezpieczeństwa.**

Projekt ten spotkał się z krytyką pewnych delegatów.

Przedstawiciel Belgii nazwał go **„propozycją prymitywną"**. Ale przecież uchwalenie tej rezolucji **byłoby tylko zainicjowaniem rozbrojenia.** Rozumiemy wszyscy, że w kierunku technicznej realizacji rozbrojenia musielibyśmy jeszcze wiele pracować. Ważne jest to, **żebyśmy ruszyli w tym kierunku.**

Rezolucja radziecka nie znalazła również łaski w oczach Mac Neila. Argumenty, które wysunął przedstawiciel Anglii — Mac Neil, odmawiając „otwarcia drzwi w nocy nieznajomym" służą tylko do odwrócenia nas od przedmiotu naszej dyskusji i dowodzą tylko jednej rzeczy, a mianowicie, **że Mac Neil nie chce poważnego rozpatrywania projektu rezolucji Wyszyńskiego.**

Zredukowanie o 1/3 zbrojeń pięciu wielkich mocarstw postawiłoby do dyspozycji nas wszystkich olbrzymie ilości surowców, których moglibyśmy użyć do celów pokojowych, pociągnęłoby to za sobą przyśpieszenie odbudowy krajów zniszczonych przez wojnę i znaczną poprawę sytuacji gospodarczej krajów, nieposiadających własnego przemysłu metalowego.

Kto chce odbudowy i rozwoju gospodarczego krajów zniszczonych przez wojnę, nie może uparcie negować projektu rezolucji radzieckiej.

Przytoczę tutaj przykład Polski: Jak już miałem sposobność o tym mówić, zredukowaliśmy nasze wydatki zbrojeniowe o 2/3 w stosunku do budżetu przedwojennego, nie czekając w tej sprawie na żadne zalecenia.

Chciałbym dorzucić jeszcze słów kilka **o klimacie psychologicznym,** w jakim proponowana rezolucja **win na być wprowadzona w życie.**

Wiemy wszyscy, jak zgubną atmosferę wytwarza się za oceanem. **Ta psychoza wojenna ogarnia powoli wyspy brytyjskie. Nawet na kontynencie europejskim zachodzą coraz częściej wypadki zarażenia tą chorobą.**

I w ten sposób tworzy się błędne koło. Mówi się o wojnie, rozpętuje się wyścig zbrojeń, który z kolei wywołuje nową falę histerii, a ta znowu podnieca do wyścigu zbrojeń. To błędne koło posiada wszakże swój punkt początkowy, **który jest również i punktem końcowym: Wall Street.**

Czyż nie jest więc rzeczą słuszną zadać sobie pytanie, czy nie udałoby się nam przerwać tego koła, uchwalając projekt rezolucji radzieckiej i wprowadzając tę rezolucję w życie? A jeśli tak, czy nie znaleźlibyśmy się na zwrotnym punkcie ku zmianie klimatu psychologicznego, ku uzdrowieniu?

Dla nas, członków delegacji polskiej jest jasne, że głosowanie nad rezolucją radziecką wyjawi światu, kto chce pokoju, a kto go nie chce.

Kiedy my dyskutujemy tutaj nad rozbrojeniem i zorganizowaniem pokoju, inni delegaci pewnych rządów tutaj reprezentowanych dyskutują z bezprzykładnym cynizmem o ilości zmotoryzowanych dywizyj, o bombowcach i bombach. Odbywają się obecnie rozmowy między przedstawicielami pięciu sztabów generalnych, a w ich liczbie znajduje się przedstawiciel sztabu generalnego USA.

W sytuacji tej tkwi tragiczna obłuda, której ludzie **jak my, broniący interesów pokoju, nie mogą pojąć.**

Europa jest zniszczona, trzeba ją odbudować. Europa chce żyć w pokoju. **Ludy Europy, Azji, Afryki, Ameryki i Australii pragną pokoju i nienawidzą tej wojny, o której się mówi, że jest nieunikniona.**

Nie możemy pozwolić na to, aby wysiłki nasze zmierzające do stworzenia normalnego życia były zwalczane przez propagandę wojenną.

I właśnie dlatego, że **wierzymy w Organizację Narodów Zjednoczonych,** w żywotność naszej Organizacji, zwracam się z apelem do was **wszystkich, a zwłaszcza do tych spo**śród was, którzy reprezentują kraje mogące stracić wszystko, ale nie mogące zyskać nic przez związanie swego losu z imperializmem.

Dzisiaj jeszcze wystarczy, powtarzam — dzisiaj jeszcze — zgodnego głosowania nad proponowaną rezolucją, aby osiągnąć nasz cel.

Wierzę i mam nadzieję, że znajdzie się w tej komisji większość potrzebna do przyjęcia rezolucji radzieckiej, **aby ocalić pokój i bezpieczeństwo, aby przywrócić zaufanie i współpracę między narodami.**

Zsyp ziarna na podatek

Ze złożonych już sprawozdań wynika, że wobec obfitości zbóż w tym roku, **chłopi bez trudności uiszczają tę część podatku gruntowego, która płatna jest w ziarnie.**

Plan w tym zakresie jest wykonywany w 100 proc., tak że punkty zsypu i magazyny są przepełnione. Wobec tego w październiku na poczet części podatków płatnych w naturze **przyjmowane będą również ziemniaki.**

RADIO

WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA

5.10 Sygn. czasu. 5.20 Konc. z Czechosłowacji. 6.00 Gimn. 6.10 Dziennik por. 6.25 Muz. 7.00 Wiad. 7.20 Muz. 8.00 Porad. gospod. dom. 8.10 Muz. 8.30 „Anna Proletariuszka". 8.50 Muz. 9.15 Inform. 12.00 Wiad. połud. 12.10 Koncert. 12.35 Audycja dla wsi. 15.25 Inform. warsz. 15.30 Koncert dla dzieci. 15.50 Muz. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 „Co śpiewa młodz. radz.". 16.55 Przegl. wydawnictw osiedl. 17.00 Koncert z Bydgoszczy. 17.45 Aud. Tow. Przyj. Żoł. 17.50 „W pianie mydlanej" pog. 18.00 Lekcja jęz. ros. 18.15 Bitwa pod Lenino, pog. 18.25 Montaż literacki. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 D. Szostakowicz, aud. słow.-muz. 22.45 Muz. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. taneczna.

Bombardowanie Jerozolimy

Arabskie samoloty zbombardowały przedmieście Jerozolimy, będące w rękach żydowskich. Wojska arabskie przeszły do walk na wielu frontach. Również wojska irackie wznowiły działania wojenne. Obserwatorzy ONZ przyglądali się działaniom wojsk irackich ze stanowisk żydowskich.

**

Kilku członkom grupy Sterna (terrorystyczna org. żydowska w Palestynie) udało się w sobotę rozbroić strażników więzienia wojskowego w Jaffie i zbiec. Do więzienia skierowane zostały posiłki policyjne, które otoczyły gmach.

Stany Zjednoczone dążą wytrwale

do przyjaźni z faszystowską Hiszpanią

Wallace przestrzega przed zbliżeniem z Franco

Dzienniki amerykańskie donoszą, że Truman, Marshall oraz generałowie amerykańscy domagają się nawiązania ścisłej współpracy między Stanami Zjednoczonymi, a Hiszpanią. W tym celu Marshall przygotował plan unieważnienia rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ, potępiającej reżim hiszpański.

Marshall nawiązał już w tej sprawie rozmowy z Bevinem i Schumanem. Ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji **obawiają się jednak, że przyjęcie stanowiska amerykańskiego wywoła silną opozycję w ich krajach.**

Departament Stanu nalega jednak na Wielką Brytanię i Francję w kierunku „rehabilitacji" gen. Franco. „Rehabilitacja" ta odbyć ma się w kilku etapach. Rozpocznie się ona **od wniosku jednego z małych państw południowo - amerykańskich w sprawie uchylenia decyzji Generalnego Zgromadzenia ONZ, odnoszącej się do gen. Franco.**

Henry Wallace wygłosił przemówienie, w którym zaatakował dyplomację amerykańską za rozpoczęcie manewrów, mających na celu wprowadzenie gen. Franco do ONZ.

Tsaldaris przyznaje się do klęski

wojsk faszystowskich w Grecji

Rozgłośnia wolnej Grecji nadała komentarz o konferencji prasowej, którą urządził kilka dni temu w Paryżu min. spraw zagr. rządu monarchistycznego — Tsaldaris.

Komentator rozgłośni podkreśla, że Tsaldaris musiał przyznać, iż **straty wojsk ateńskich, poniesione w bitwie o wzgórze Grammos, sięgają 20 tysięcy zabitych i rannych.**

Jeśli chodzi o perspektywy dalszych działań wojennych, to Tsaldaris nie zdradzał zbytniego optymizmu. „Mamy nadzieję — oświadczył minister rządu ateńskiego — że w lecie 1949 roku będzie można przystąpić do ostatecznego ataku przeciwko wojskom Markosa".

Komentator rozgłośni wolnej Grecji przypomina, że władze monarchistyczne i ich protektorzy amerykańscy zapowiadali już kilka razy ten „ostateczny atak" przeciwko wojskom demokratycznym. **Rząd ateński ogłaszał już tego rodzaju oświadczenia w roku 1946, następnie termin został przesunięty na lato 1947 r., a wreszcie na lato 1948 r.** Niektórzy oficerowie amerykańscy z otoczenia szefa amerykańskiej misji wojskowej van Fleeta zakładali się nawet w maju, przed ofensywą w rejonie Grammos, że w lipcu 1948 r. grecka armia demokratyczna przestanie istnieć. Jednakże, po rozbiciu wojsk ateńskich w Grammos, minister wojny rządu ateńskiego Stratos musiał przyznać się do klęski, a obecnie Tsaldaris wynalazł nowy termin i mówi już o lecie przyszłego roku.

„Tymczasem — kończy komentator rozgłośni wolnej Grecji — **wojska gen. Markosa odnoszą wciąż nowe sukcesy".**

Targi jesienne w ZSRR

W wielu miastach obwodowych Związku Radzieckiego odbywają się hurtowe targi jesienne. Podczas takich targów w Nowosybirsku sprzedano różnych towarów na sumę 254 miliony rubli. Na targach zawarto 860 umów handlowych między organizacjami i instytucjami handlowymi i zakładami produkcyjnymi Syberii, Dalekiego Wschodu, Moskwy, Leningradu i innych części kraju.

Obok wyrobów przemysłowych na targi dostarcza się futer, owoców, wyrobów mięsnych, win i t. d.

—oOo—

Proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim

odbędzie się w Lipsku

W Lipsku rozpocznie się w najbliższych dniach proces przeciwko **38 Niemcom, oskarżonym o zbrodnie przeciw ludzkości.**

Oskarżeni byli podczas wojny czynni w Kamiennej i Częstochowie, jako kierownicy zakładów przemysłu zbrojeniowego. Znęcali się oni nad ludnością polską w okresie okupacji, brali udział w łapankach i organizowali obozy koncentracyjne dla swych robotników. Akt oskarżenia obejmuje 170 stron.

Okradał chłopów mało - i średniorolnych

Bogacz wielski skazany na 12 lat więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę bogacza wiejskiego Salomona Frydolina, który na stanowisku wiceprzew. Gminnej Rady Narodowej, sołtysa oraz prezesa Rady Nadzorczej gminnej spółdzielni „Sam. Chłopskiej" w miejscowości Kondratowice pow. Strzelina **działał świadomie na szkodę mało i średniorolnego chłopstwa oraz sabotował i hamował rozwój spółdzielni. Osk. Frydolin nie dopuszczał biednych chłopów do korzystania z traktora, będącego własnością spółdzielni, zatrudniając traktor we własnym gospodarstwie, wykupywał dla siebie towary spółdzielni, przeznaczone do rozdziału wśród biednego chłopstwa itp.**

W wyniku szkodliwej działalności oskarżonego spółdzielnia **poniosła ponad 1 mil. zł straty. Ponadto oskarżony uprawiał wrogą propagandę, skierowaną przeciwko ludowemu ustrojowi państwa oraz tendencyjnie rozsiewał niczym nieuzasadnione oszczercze i panikarskie plotki.**

Wojskowy Sąd Rejonowy skazał **Frydolina na karę 12 lat więzienia.**

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród okolicznych chłopów, których przybyło na rozprawę ok. 400.

Kronika polityczna

9 bm. premier J. Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ambasadora R. P. w Wielkiej Brytanii — Jerzego Michałowskiego.

Jan Dąb-Kocioł

Pomoc Rządu dla mało - i średniorolnych jest coraz większa

Na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego min. Jan Dąb-Kocioł zapoznał zebranych z aktualnymi zagadnieniami w rolnictwie. Dane, przytoczone przez min. Dąb-Kocioła, świadczą o wciąż wzrastającej pomocy rządu dla mało- i średniorolnych, czyli podstawowych mas chłopskich, które tworzą trzon naszego Stronnictwa. Dlatego je tu w całości przytaczamy.

JAKO radykalny ruch chłopski, który powstał i rósł w ogniu walki z niesprawiedliwością społeczną, w ogniu walki z uciskiem kapitalistów, bogaczy i obszarników, z chwilą dojścia do władzy rozpoczęliśmy pracę od urzeczywistnienia pragnień tej najliczniejszej warstwy chłopskiej, tj. małorolnych i średniorolnych, których ruch nasz reprezentuje. Nastąpił podział ziemi pomiędzy biednych chłopów i robotników rolnych. W wyniku tej parcelacji na ziemiach dawnych przeszło w ręce chłopów 2 miliony hektarów, na Ziemiach Odzyskanych w ręce chłopów przeszło wraz z państwowymi gospodarstwami rolnymi, których przeznaczeniem była służba dla chłopa, ponad 6 milionów hektarów ziemi, razem 8 milionów hektarów — a wraz z przekazaniem tej ziemi dochód chłopów rolników w Polsce wzrósł rocznie o 60 miliardów złotych.

Zdawać by się mogło, że nie ma już żadnych przeszkód, by program radykalnego ruchu chłopskiego bez reszty i szybko realizować. Tymczasem już w zaraniu prac w masce obrońców chłopów — na odcinku rolnictwa doszedł do władzy Mikołajczyk i przez dwa lata kierował życiem gospodarczym wsi. Dwuletni okres pracy Mikołajczyka, jako szefa resortu rolnictwa — cechuje nie tylko bierność, brak jakiejkolwiek troski o mało- i średniorolnego chłopa, brak troski o wielki majątek w postaci ogromnych połaci ziemi, przeznaczonych na majątki państwowe, ale nawet **wyraźne na zlecenie obcych agentur dążenie do zahamowania rozwoju rolnictwa w Polsce.**

Niechaj nie słowa, ale fakty o tym świadczą. Kiedy w lutym 1947 r. jako minister rolnictwa objąłem spadek po Mikołajczyku — majątki ziemskie posiadały półtora miliona hektarów ziemi, z tego obsianej 200 tysięcy hektarów. Siano w jesieni w terminach spóźnionych, bo wbrew wszelkiej logice w listopadzie i grudniu, przy tym nie dokonano niemal zupełnie orki pod uprawy wiosenne. Skutek był taki, że na wiosnę po ostrej zimie późno zasiane rzepaki, koniczyna i lucerna wymarzły, wszystko musiano na wiosnę zaorać, zbiór pszenicy i żyta był znikomy, wszędzie nieopłacalny, a często mniejszy od ilości ziarna w ziemię wrzuconego. **Gospodarkę na majątkach państwowych z wiosną 1947 r. należało rozpocząć od początku.** Dwuletni okres poprzedni został zmarnowany, pozostały jedynie w spadku ogromne odłogi, przy tym wszystkie majątki były już rozszabrowane z inwentarza żywego, martwego, z ruchomości, z których jedynie bezwartościowe szczątki tu i ówdzie pozostały — poza tym odłogi, odłogi, przeszło 3 miliony hektarów odłogów wśród szerzącej się wszędzie na zachodzie pladze myszy, wśród zarazy świń, która dziesiątkowała inwentarz chłopa i majątków, wśród braku jakichkolwiek lekarstw i szczepionek i jakichkolwiek nadziei na ich uzyskanie, bo w tym kierunku nic nie robiono.

Administracja na majątkach państwowych wroga ustrojowi demokratycznemu, bo w większości składająca się z **administratorów byłych obszarników**, którzy nie mogli się pogodzić jeszcze z faktem, że im ziemię odebrano. I do dziś trwa jeszcze oczyszczanie tego aparatu z nieodpowiednich elementów. Uwidacznia się to w procesach o nadużycia, sabotaż, o kradzież. Obejmuje nie tylko pojedyncze wypadki, ale zorganizowane ośrodki, wielkie połacie kraju, jak np. ostatni proces dyrekcji Okręgu PNZ w Koszalinie.

Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych było w rozkładzie, nie dawało pomocy chłopom, miało natomiast miliardy złotych zadłużenia bez żadnego pokrycia.

Szkół rolniczych mało, a te, które istniały były puste, nie istniał zupełnie nawet program upowszechnienia nauki rolnictwa.

Fundusz Ziemi powołany do finansowania przebudowy ustroju rolnego i pomocy biednym rolnikom, **świecił pustą kasą,** bo w okresie 2 lat wpłynęło do niej zaledwie 75 milionów zł.

Dopiero w lutym 1947 r. zmiana na stanowisku kierownictwa resortu rolnictwa i związane z tym oczyszczenie aparatu z elementów wrogich radykalnemu ruchowi ludowemu wpłynęło na to, że wypaczona dotychczas linia programu chłopskiego wróciła do pierwotnych założeń.

Jakie są rezultaty pracy rządu w tym ostatnim półtorarocznym okresie i co rząd dla małorolnych i średniorolnych chłopów zrobił?

1 Majątki zostały uprawione; dziś majątki państwowe posiadają zbiory z 1.150.000 hektarów. Zbiory niekiedy lepsze niż w gospodarstwach chłopskich oddały w tym roku ponadto chłopom 30.000 ton zboża kwalifikowanego na siew, a na wyżywienie ludności 200.000 ton.

2 Zlikwidowaliśmy 2.300.000 ha odłogów.

3 Techniczna Obsługa Rolnictwa, jakkolwiek ma jeszcze wiele niedociągnięć, pracuje już coraz bardziej sprawnie nie narażając Skarbu Państwa na miliardowe straty.

4 Powołano Nadzwyczajny Komisariat dla zwalczania chorób zwierząt i roślin. W ciągu kilku miesięcy komisariat opanował sytuację, wyprodukował ogromne ilości szczepionek, surowic, preparatów, zdusił zarazę wytruł myszy. Już pod koniec ubiegłego roku należeliśmy do państw, w których choroby zaraźliwe zwierząt są najmniejsze.

5 Fundusz Ziemi dał w roku 1947 2 miliardy wpływów; obrócone one zostały na przebudowę ustroju rolnego, na pożyczki dla biednych chłopów, na meliorację. W bieżącym roku wpływy przekroczyły już 2 miliardy złotych, a jeszcze pozostały trzy najlepsze miesiące. Wpływy osiągną sumę 3 miliardów złotych.

6 W okresie pierwszych dwóch lat poza dostawami z UNRRA zakupiono jedynie w Szwecji 4990 koni. W r. 1947 zakupiło Ministerstwo Rolnictwa za granicą w Szwecji, Norwegii, Danii, Holandii i Belgii — 65.947 koni użytkowych i 1.254 koni hodowlanych. Ponadto 18.876 szt. bydła zarodowego wysokiej wartości hodowlanej. W r. 1948 zakupiliśmy 19.000 szt. koni użytkowych, 1353 hodowlanych, oraz pewną ilość bydła.

7 Uruchomione zostały dla rolnictwa następujące kredyty:

a) krótkoterminowe na zagospodarowanie, na zakup bydła, koni, ziarna siewnego nawozów sztucznych itp.:

w r. 1945 — 598.701.000 zł
1946 — 3.062.200.000 zł
1947 — 6.692.500.000 zł
1948 — 12.547.000.000 zł.

b) średnioterminowe inwestycyjne:

w r. 1945 — 952.236.000 zł
1946 — 5.324.000.000 zł
1947 — 7.749.000.000 zł
1948 — 14.505.000.000 zł.

Dotacje ze Skarbu Państwa na popieranie rolnictwa wyniosły:

w r. 1946 — 1.051.000.000 zł
1947 — 1.853.000.000 zł
1948 — 1.772.000.000 zł

Z budżetu Ministerstwa Rolnictwa wydano: — na oświatę rolniczą, na weterynarię, na popieranie produkcji rolnej, ochronę roślin i przebudowę ustroju rolnego:

w r. 1946 — 1.488.082.000 zł
1947 — 3.505.929.000 zł
1948 — 4.878.119.000 zł.

Nawozów sztucznych dostarczono rolnikom:

w r. 1945/46 — 368.800 ton
1946/47 — 628.679 ton
1947/48 — 700.365 ton
1948/49 — wg planu rozprowadzi się 1.098.200 ton. Wydano zarządzenie, że pierwszeństwo kupna nawozów sztucznych **mają biedni chłopi do 10 ha** — do 1 września, o ile chodzi o nawozy używane w jesieni, do 1 marca — nawozy wiosenne. Dla mało i średniorolnych uruchomiono kredyty na zakup tych nawozów.

Rozprowadzono wśród chłopów ziarna siewnego i nasion:

w r. 1945 — 105.310 ton
1946 — 320.791 ton
1947 — 109.293 ton
wiosną 1948 — 46.909 ton

ziemniaków:

w r. 1945 — 93.659 ton
1946 — 108.247 ton
1947 — 70.954 ton
wiosną 1948 — 57.713 ton

MELIORACJE

W latach 1945/47 w Polsce wykonano budowę renowacji i wałów na przestrzeni 3.822 km, regulacji rzek na przestrzeni 5.382 km, nowych rowów odwadniających 1.860 km, renowacji istniejących rowów 58.900 km, zasypano w 1947 r. rowów przeciwczołgowych 3.260 km, renowacji drenowań wykonano na powierzchni 15.900 ha, odbudowano stacyj pomp na polderach 170 zespołów. W szczególności wykonano w poszczególnych latach robót ziemnych:

w r. 1945 — 3.661.200 m³
1946 — 4.150.000 m³
1947 — 15.203.700 m³

Wydatkowano ze Skarbu Państwa na melioracje:

w r. 1945 — 255.000.000 zł
1946 — 880.000.000 zł
1947 — 2.265.000.000 zł
1948 — 3.083.000.000 zł.

Projekt preliminarza budżetowego na rok 1949 przewiduje na meliorację sumę 5.650.000.000 zł. Już w tym roku wydatny udział w pracach melioracyjnych bierze „Służba Polsce".

UMASZYNOWIENIE WSI

W r. 1947 zorganizowano ośrodków maszynowych 405.

W r. 1948 — 1 sierpnia — zorganizowano 646 ośrodków. Do końca roku ilość ta zwiększy się według planu do liczby 1.105 ośrodków. Ogółem w tym roku ma być 1.510 ośrodków maszynowych. Przewiduje się w roku 1949 zorganizowanie nowych 1500 ośrodków. Ogółem ma być na koniec roku 1949 — 3.010 ośrodków maszynowych. Na zorganizowanie tych ośrodków wydano dotychczas ze Skarbu Państwa 1.054.000.000 zł.

SZKOLNICTWO ROLNICZE

Przed wojną było 17 licealnych szkół rolniczych, dzisiaj jest 200. Przed wojną szkół rolniczych niższych było 169, dziś jest 540. W liceach rolniczych w 1939 r. było 1800 uczniów, w r. 1946 — 5.653, w r. 1948 — 18.000.

Przed wojną w Przysposobieniu Rolniczym było 60.000 młodzieży, dziś jest ponad 600 tysięcy. Wydatki na szkolnictwo rolnicze wynosiły:

w r. 1946 — 234.008.000 zł
1947 — 815.137.000 zł
148 — 1.563.589.000 zł.

LECZNICTWO WETERYNARYJNE

W dwóch ostatnich latach Ministerstwo uruchomiło i częściowo wyposażyło w sprzęt i medykamenty, oraz obsadziło fachowym personelem do chwili obecnej — 142 państwowe lecznice i przychodnie dla zwierząt, z tym, że jeszcze w bieżącym roku zostanie uruchomionych 13 lecznic państwowych.

Wydatki na weterynarię wynosiły:

w r. 1946 — 57.470.000 zł
1947 — 274.000.000 zł
1948 — 492.100.000 zł.

ELEKTRYFIKACJA WSI

Od 1920 — 1939 roku przyłączano do sieci od 25 — 30 wsi rocznie. W roku 1939 było zelektryfikowanych w Polsce 1.260 wsi. Zelektryfikowano na ziemiach dawnych w r. 1945 — 266 wsi, w r. 1946 — 447, w roku 1947 — 570. Według planu w 1948 roku ma się zelektryfikować 630 wsi. Plan zostanie przekroczony. Na Ziemiach Odzyskanych odbywa się reelektryfikacja, czyli włączanie do sieci wsi dawniej zelektryfikowanych, przeciętnie 900 — 1.000 wsi rocznie. W 1949 roku reelektryfikacja będzie ukończona.

8 Uchwałą Rady Ministrów 29 września br. obniżono przemiał zboża do 65%, co daje ogromny wzrost paszy treściwej dla bydła.

9 Przez kontraktowanie upraw przemysłowych przede wszystkim buraków cukrowych w gospodarstwach mało i średniorolnych do 10 ha, dochód z tej najbardziej opłacalnej produkcji roślinnej zapewniony został mało i średniorolnym chłopom.

I tak przed wojną chłopi uprawiali 15% ogólnej produkcji buraków cukrowych, a resztę wielkie majątki. Dziś stosunek jest odwrotny. **Mało i średniorolni chłopi uprawiają 85% całej produkcji buraka cukrowego.**

10 Mimo wyjątkowego urodzaju zarządzeniem Rządu utrzymana została **dobra cena zboża i produktów rolnych,** co ma szczególnie wielkie znaczenie dla mało i średniorolnych chłopów.

11 W ubiegłym roku drogą dekretu wprowadzono **obowiązek pomocy sąsiedzkiej,** która zdała egzamin i ma ogromne znaczenie, zwłaszcza dla najbiedniejszych chłopów, pozbawionych siły pociągowej i narzędzi rolniczych.

12 Na terenie całej Polski kończy się już **weryfikację przydziałów gospodarstw poniemieckich.** Gospodarstwa niesłusznie przydzielone urzędnikom, rzemieślnikom, kupcom, bogatym chłopom w nadmiernej ilości odbiera się i przydziela biednym chłopom bezrolnym i małorolnym.

13 W dniu 15 września 1948 r. wydane zostało polecenie ministra skarbu do wszystkich banków, aby: **a) kredyty udzielane były najbardziej potrzebującym chłopom tj. mało i średniorolnym,**

b) aby zabezpieczeniem nie był weksel, a skrypt dłużny, podpisany przez wystawcę i członka jego rodziny, żonę lub pełnoletniego syna czy córkę; to jest ogromne ułatwienie dla chłopów.

14 Uchwałą Rady Ministrów **umorzona została dla biedniejszych chłopów druga rata podatku gruntowego,** a przymusowa oszczędność obejmuje jedynie gospodarstwa o dochodowości **powyżej 80 q zboża.**

15 Ministerstwo przepracowuje projekt dekretu o kumulacji zadłużenia chłopów z tytułu zaciągniętych w Skarbie Państwa i bankach państwowych pożyczek, oraz projekt ustalenia wysokości rat w ten sposób skumulowanego zadłużenia w zależności od warunków materialnych chłopów ze szczególnym uprzywilejowaniem chłopów mało i średniorolnych. Ponadto w opracowaniu jest **sprawa wstrzymania regulacji przedwojennych prywatnych zadłużeń mało i średniorolnych do czasu generalnego załatwienia problemu przedwojennych długów.**

16 Dla współpracy z drobnymi rolnikami i podniesienia ich gospodarki powołanych zostanie **17 naukowych instytutów doświadczalnych,** z których już uruchomiono 2, a mianowicie: **Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji oraz Genetyki i Biologii.** W planie na najbliższą przyszłość **jest budowa 2 nowych fabryk nawozów sztucznych, fabryka żniwiarek i druga fabryka traktorów.**

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z wielu niedociągnięć na wszystkich odcinkach, wiemy, że nie wszystkie kredyty w odpowiednie trafiają ręce, wiemy, że wiele do naprawy jest w zakresie szkolnictwa rolniczego, wiemy, że wiele niedociągnięć jest w stacjach maszynowych, nie wszystko jest w porządku w zakresie gospodarki w majątkach państwowych, wiele braków jest do usunięcia również na innych odcinkach. Jedno jest jednak pewne — gospodarka na odcinku rolnictwa weszła na tory realne wielkiej stale wzrastającej i wszechstronnej pomocy Rządu i że wytyczne programu radykalnego ruchu chłopskiego w jej realizacji — posiadają właściwe odbicie.

Widzimy z cyfr i faktów, które podałem, że **pomoc Rządu jest coraz większa** — coraz wszechstronniej zaspokaja najbardziej żywotne interesy chłopa **w szczególności mało i średniorolnego** i jeżeli po ogromnych zniszczeniach wojennych **wieś nasza szybko dźwiga się z upadku i wkracza na tory szybkiego rozwoju, to w znacznej mierze zawdzięcza to pomocy Państwa.**

Ministerstwo Rolnictwa opracowuje program rozwoju rolnictwa na okres najbliższych 6 lat. Wyciągnięcie biednego mało i średniorolnego chłopa z dotychczasowej nędzy, prymitywu w gospodarstwie, udostępnienie mu dobrodziejstw techniki i kultury — będzie zasadniczą troską Rządu lat najbliższych — i ten wzgląd będzie zasadniczym założeniem naszego planu.

W pracy nad zrealizowaniem tego zadania udział wziąć musi całe społeczeństwo, a przede wszystkim nasz radykalny **ruch chłopski.**

Powiększony trzykrotnie po wojnie Poznań
rozwija swoje szkolnictwo

Ogólna suma wydatków przewidzianych na remont szkół podstawowych Poznania w roku bież. wyniósł 132.853.000 zł. Ponieważ sprzęt szkolny, pomoce naukowe i biblioteki uległy zniszczeniu, więc tegoroczny budżet miejski przeznacza na ich uzupełnienie kwotę 16.200.000 zł.

Przedwojenny obszar miasta, wynoszący 7.691 ha, wzrósł po wojnie do 22.578 ha. Miejscowości o charakterze wiejskim nie posiadały tych urządzeń cywilizacyjnych, które posiada miasto. Troską władz miejskich jest rozszerzenie tych wszystkich urządzeń na przyłączone obszary, z których korzysta ludność miasta, zamieszkała na przedwojennym terenie.

Odnosi się to również i do szkolnictwa. Szkoły w miejscowościach przyłączonych nie odpowiadały tym warunkom, które stawiano dla szkół, położonych w obrębie miasta przed wojennego, a poza tym zostały zniszczone działaniami wojennymi.

Pragnąc usunąć ten przykry stan rzeczy, podjęto w roku bieżącym budowę 3 szkół na peryferiach, a mianowicie przystąpiono do budowy szkoły w Sierczewie, kosztem 16.000.000 zł, rozpoczęto budowę budynku szkolnego na Ratajach, kosztem 33.853.000 zł oraz szkoły w Starołęce, kosztem 19 mil. zł.

Poza tym budżet miejski przeznacza na bieżący rok 57 mil. zł na dokończenie rozpoczętej w zeszłym r. budowy szkoły przy ul. Szamotulskiej. Jest to jedna z najnowocześniejszych szkół, budowanych w okresie powojennym. Poza salami szkolnymi posiada salę fizyczną, salę zebrań, salę do przedstawień, kuchnię gospodarstwa domowego, mieszkania dla nauczycieli, boiska sportowe, łazienki natryskowe itp.

W ten sposób wydatek miasta na budowę nowych gmachów szkolnych wynosi w roku bieżącym 125.853.000 zł.

Niezależnie od budowy nowych szkół w dzielnicach przyłączonych do miasta, władze miejskie przystępują w roku bieżącym w tychże samych zaniedbanych dzielnicach do budowy 4 domów społecznych, a mianowicie: w **Krzyżownikach, w Głównej, Janikowie i Zegrzu.** Koszt budowy każdego z tych domów wynosi 14.500.000 zł.

Każdy dom społeczny będzie składał się z sali zebrań, z sali teatru świetlnego, teatru amatorskiego, biblioteki, czytelni oraz mieszkania dla kierownika biblioteki. (a)

Budownictwo drogowe
wymaga ogromnych inwestycji

W dziale budownictwa wodnego Poznania są w toku i będą wykończone w roku bieżącym następujące prace:

Odbudowa lewobrzeżnej grobli przeciwpowodziowej w Promenadzie Piastowskiej, długości 870 m. Ogólny koszt 8.000.000 zł.

Odbudowa części dalszego odcinka lewobrzeżnej grobli przeciwpowodziowej w Dębinie, o kubaturze 20.000 m sześc. kosztem 10.000.000 złotych.

Budowa lewobrzeżnej grobli przeciwpowodziowej rzeki Główny długości 306 m za 6.300.000 zł.

Wykonanie powyższych grobli ma na celu zabezpieczenie przyległych, nisko położonych gruntów i budynków od zalewu wód powodziowych, przynoszących na kilkadziesiąt mil zł. szkód za każdym wylewem.

Naprawę mostów drogowych, zniszczonych wskutek działań wojennych, przeprowadzono prowizorycznie i w konstrukcji drewnianej celem odciążenia ruchu na jedynym, drewnianym i tymczasowym moście Chwaliszewskim. Okazało się konieczne **odbudować most stały św. Rocha, przez który prowadzi dalekobieżna arteria komunikacyjna, łącząca Poznań ze Śląskiem.**

Prace nad odbudową mostu św. Rocha obejmą w roku bieżącym podniesienie łuków żelbetowych, przebudowę filarów środkowych, budowę nowego przęsła środkowego, w konstrukcji stalowej i wykonanie nowej nawierzchni. Pochłoną one 62.000.000 zł.

Również w roku bieżącym zostaną wykonane filary, przyczółki mostowe oraz rusztowania dla konstrukcji mostu w przedłużeniu ulicy Królowej Jadwigi, kosztem 110 mil. zł. Przez ten most będzie przebiegać dwutorowa linia tramwajowa, wiążąca centrum miasta z podmiejskimi dzielnicami prawobrzeżnymi i **szlak dalekobieżny — Ziemie Odzyskane — Poznań — Warszawa.**

Z obrad W. R. N.

Budżet poznańskiego Woj. Zw. Sam. przewiduje na 1949 r. wydatki na rzecz rozwoju oświaty w wysokości 120.960 tys. zł. podczas gdy w 1948 r. przeznaczono na ten cel 107.210 tys. zł. W dziale „Kultura i Sztuka" — umieszczono po stronie wydatków kwotę 40.631 tys. wobec cyfry 31.038 tys. zł w roku 1948. Na wydatki związane z podniesieniem stanu zdrowia publicznego przeznaczono 532.307 tys. zł wobec 450.087 tys. zł. w roku ubiegłym. Na rzecz Opieki Społecznej zapreliminowano sumę 114.835 tys. zł, podczas gdy w roku 1948 przeznaczono 83.276 tys. zł.

Woj. Kom. Planowania szczególną uwagę poświęca w projektach planów gospodarczych na rok 1949, zagadnieniu budownictwa mieszkaniowego.

Wydz. Odbudowy Urz. Woj. i Poznańska Dyr. Odbudowy projektują wydatkować na ten cel kwotę 765.848.000 zł. Ponadto przewiduje się na budownictwo mieszkaniowe z funduszów innych ministerstw sumę 386.529.000 zł. (p)

Ostrożnie ze starymi pociskami

Robotnik warsztatów kolejowych w Pile, Wasilewski, uderzył łopatą w minę pozostałą tam z czasów wojny. Eksplodująca mina rozerwała go w kawałki.

Trzeba uważać i nie wierzyć nawet zardzewiałym niewypałom.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Nad Wartą

SZTANDAR DLA BRYGADY „SP" W KONINIE

Społeczeństwo miasta Konina funduje dla 20 brygady „SP" **sztandar. Zawiązano komitet, który zajmie się zebraniem funduszów. Akcja zbiórki obejmie cały powiat.** Darem tym pożegna miejscowe społeczeństwo ostatni turnus „SP". (g)

BUDOWA GMACHU SZKOLNEGO W OSTROWIE

Podjęte zostały na nowo prace nad budową gmachu szkolnego przy ul. Ułańskiej. Po zmianie dotychczasowego projektu i po drobnych zmianach w wybudowanej już części gmachu — dalsze prace będą prowadzone w przyśpieszonym tempie. Całkowite wykończenie i oddanie gmachu do użytku nastąpi w 1950 r. (g)

KOBIETA — PRZEWODNICZĄCYM PRN W GNIEŹNIE

PRN w Gnieźnie wybrała przewodniczącym ob. St. Kaczmarkową. Jest to pierwszy wypadek w Wielkopolsce wyboru kobiety na przewodniczącą PRN. Ob. Kaczmarkowa jest z zawodu nauczycielką i znaną działaczką społeczną na terenie powiatu gnieźnieńskiego. (g)

NOWY SPOSÓB OPAKOWANIA SZYNEK

Pracownik Państwowej Fabryki Przetworów Mięsnych w Poznaniu, ob. Samek, zaprojektował nowy sposób opakowania szynek, zastępujący opakowanie puszkowe. Próby przeprowadzone z nowym opakowaniem dały pozytywne wyniki. Uniezależni to nasz przemysł przetwórczy od importu blachy cynkowej z zagranicy. (g)

FESTIWAL MUZYCZNY W KROTOSZYNIE

W Krotoszynie odbył się festiwal muzyczny, w którym wzięło udział **20 regionalnych zespołów wokalno-instrumentalnych i tanecznych z całego powiatu.**

Nagrodę ufundowaną przez PRN przyznano zespołowi instrumentalnemu TUR pod dyr. H. Duczmala. Nagrodzona została także popularna kapela „**Dudziarzy**" wielkopolskich. Spośród zespołów wokalnych wyróżniono dyplomem pamiątkowym żeński chór robotniczy fabryk konfekcyjnych w Krotoszynie (i)

35-LECIE „ARIONU"

Popularny w Wielkopolsce chór męski „Arion" obchodził 35-lecie swego istnienia. Na uroczystości jubileuszowej wiceprezes Rady Naczelnej Śpiewactwa w Polsce W. Dorożała podkreślił zasługi chóru na polu kultywowania pieśni rodzimej. (c)

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40. nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwania pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa. Skolimowska 5.

B-634

„PAGED"

POLSKA AGENCJA DRZEWNA

Sp. z o. o. w Warszawie

Centrala w Warszawie, Plac Trzech Krzyży 18

tel. 9-54-20/21/22

ODDZIAŁY I DELEGATURY

BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 14
BYDGOSZCZ, ul. Czartoryskiego 13
GDAŃSK, ul. Skotnicka 7
GDYNIA, ul. Świętojańska 44
GORZÓW, ul. Mieszka I 42
KATOWICE, ul. Ligonia 22
KIELCE, ul. Leśna 8
KRAKÓW, ul. Mickiewicza 41
LUBLIN, ul. Fabryczna 26

ŁÓDŹ, ul. Narutowicza 47
OLSZTYN, ul. Warmińska 6
POZNAŃ, ul. Matejki 3
SIEDLCE, ul. 3-go Maja 13
SZCZECIN, ul. Żubrów 1
SZCZECINEK, ul. Bydgoska 8—10
WARSZAWA, ul. Nowy - Świat 39
WROCŁAW, Plac Grunwaldzki 46/48
ZIELONA GÓRA, ul. Stalina 26

prowadzi sprzedaż materiałów i wyrobów drzewnych, produkcji Lasów Państwowych w partiach wagonowych, jak również detalicznie przez sieć Składów na terenie całego państwa; dostarcza do każdego punktu w kraju różne gatunki i wszystkie wymiary materiałów produkowanych przez Lasy Państwowe.

„PAGED" rozporządza placami przeładunkowymi w Gdyni, Gdańsku i Szczecinie.

2134R

PUBLICZNA ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA

w Kolnie

OGŁASZA PRZETARG NA DOSTAWĘ:

1-ej wiertarki ręcznej (dużej),
2-ch wentylatorów kowalskich,
1-ej szlifierki na łożyskach kulkowych,
5-ć imadeł suwakowych (100 cm),
2-ch imadeł kowalskich,
1-o kowadło (80 kg),
2-ch maszyn do szycia (damskich).

Oferty w zaklejonych kopertach bez znaku firmowego należy składać do kancelarii szkoły do dnia 20.X. 1948 r. do godz. 12.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20.X. o godz. 13.00.

Szkoła zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 2143R

CENTRALA RYBNA

CENTRALA SPÓŁDZ. - PAŃSTWOWA
ZARZĄD GŁÓWNY: WARSZAWA, UL. PUŁAWSKA 14

SKUPUJE wszelkie ilości

KARPIA KUPIECKIEGO
poprzez własne Oddziały
w większych miastach Polski,

płacąc loco grobla:

karpie od 500 — 800 g à zł 145.—
karpie od 800 — 2.500 g à zł 208.—

2135-z

OGŁOSZENIE

W związku z przewidywanym niedoborem mocy w okresie zimowym 1948/49, na terenie Zagłębia Węglowego

zachodzi konieczność zastosowania częściowych ograniczeń w dostawie energii elektrycznej dla drobnych odbiorców od dnia 1 października 1948 r.

Wobec tego wprowadza się na podstawie zarządzenia Centralnego Zarządu Energetyki z dnia 25 września br. **następujące kontyngenty zużycia:**

a) **GOSPODARSTWA DOMOWE:**

dla mieszkania 1-izbowego — 20 kWh miesięcznie
2-izbowego — 25 „ „
3-izbowego — 35 „ „
4-ro i więcej izbowego — 45 „ „

Poza tym dla każdego dziecka do lat 3 przyznane będzie dodatkowe 8 kWh miesięcznie po przedłożeniu w biurze zakładu elektrycznego dokumentu urodzenia dziecka i zaświadczenia administracji domu.

Energia pobrana ponad wyznaczony kontyngent, zaliczona będzie po 25 zł za kWh.

Mieszkania zajmowane przez kilku najemców, jak również lokale zbiorowe (domy starców, sierocińce, bursy, domy akademickie), mogą być na wniosek odbiorcy rozdzielone na mniejsze części i traktowane jako lokale oddzielne. Do wniosków należy dołączyć odpowiednie zaświadczenia administracji domów. Za prawdziwość wydawanych zaświadczeń ponoszą administratorzy domów pełną odpowiedzialność.

b) **BIURA (RÓWNIEŻ PAŃSTWOWE), SKLEPY ORAZ INNE LOKALE ZAROBKOWE,**

otrzymują kontyngenty z okresu zimowego 1947/48 (20 kWh miesięcznie na każdą ubikację użytkową do 25 m²).

Energia pobrana ponad przyznany kontyngent zaliczana będzie:

1. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 15 zł za kWh (instytucje państwowe oraz samorządowe itp.) po 30 zł za kWh.
2. odbiorcom, których obowiązuje taryfa normalna 30 zł za kWh (sklepy, lokale zarobkowe itp.) po 60 zł za kWh.

Wystawy sklepowe mogą być oświetlane tylko 1 żarówką do 40 W na witrynę.

Zabrania się używania piecyków i kuchenek oraz świecenia reklam, co odnosi się również do instytucji państwowych i samorządowych

Zabrania się również używanie silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w godz. od 6—13 i od 15—22.

Odbiorcy używający grzejników elektrycznych, oświetlający reklamy świetlne, oświetlający wystawy żarówkami większymi jak 40 W, używający silników elektrycznych w gospodarstwach rolnych w podanych wyżej godzinach, będą wyłączani za pierwszym razem na okres 3 dni, za następnym razem na przeciąg 1 miesiąca. — Odbiorcy przekraczający wyznaczone kontyngenty (a więc i instytucje państwowe, samorządowe, sklepy oraz lokale zarobkowe), niezależnie od podwyższonych opłat za energię pobraną ponad wyznaczone kontyngenty, będą za pierwszym razem upominani pisemnie, za następnym razem wyłączani na 3 dni, zaś za trzecim razem na okres jednego miesiąca. 2136R

Katowice, dnia 29 września 1948 r.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU GÓRNOŚLĄSKIEGO

CENTRALA
Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich

Okręgowy Oddział w Krakowie, ul. Friedleina 6

Zrzesza 90 Spółdzielń Mleczarskich województwa krakowskiego

Każdy rolnik winien być członkiem Spółdzielni

i zbywać za jej pośrednictwem 2142R

MLEKO — JAJA — DRÓB

CENTRALA SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH

Oddział w KRAKOWIE, ul. Mikołajska 6, tel. 576-68

Dostarcza po cenach niskich świeże owoce, warzywa oraz wszelkie przetwory owocowo - warzywne z fabryk własnych i zrzeszonych Spółdzielni Ogrodniczych. Zaopatruje producentów w narzędzia ogrodnicze, środki ochrony roślin i nasiona, skupuje produkty ogrodniczo - warzywnicze. 2141R

REJONOWA SPÓŁDZIELNIA OWOCARSKO - WARZYWNICZA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"

ZIEMI KRAKOWSKIEJ W KRAKOWIE

Biura: Szpitalna 34, tel. 588-10, Magazyn ul. Reformacka 6, tel. 584-16.

ZAKUPUJE OD OGRODNIKÓW:
Warzywa, Owoce, Miód, Grzyby.

SPRZEDAJE OGRODNIKOM:
Szkło, Węgiel, Nasiona. 2140R

Prenumerujcie ZIELONY SZTANDAR

Wojewódzka Komisja Cennikowa w Łodzi

podaje do wiadomości, że ustaliła dla przedsiębiorstw trudniących się skupem drobiu, następujące ceny na drób, obowiązujące na terenie całego województwa łódzkiego od dnia 1 października 1948 r. aż do odwołania:

Klasa	A.	B.	C.
Gęsi	170 zł	150 zł	135 zł
Kury	200 „	180 „	160 „
Kaczki	200 „	180 „	160 „
Indyki	220 „	200 „	180 „

Za 1 kg żywej wagi w miejscu skupu. 2138R

KURSY SAMOCHODOWE
H. PRYLIŃSKIEGO

WARSZAWA, ul. Grójecka 42a

Prowadzą specjalną praktykę warsztatową. 2036R

OGŁOSZENIA DROBNE

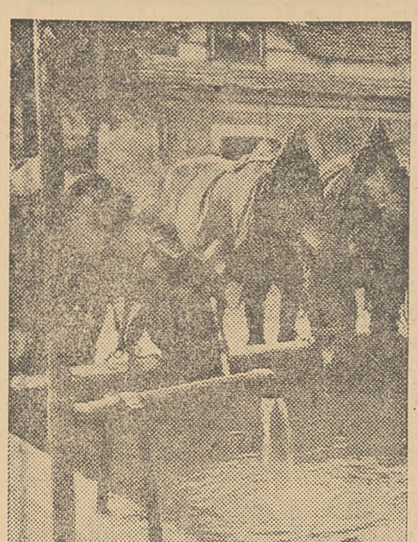
HANDLOWE

PARNIKI STANIAŁY!
Oszczędnościowe 80, 100, 120, 140 - litrowe, poleca:
PAŁASZEWSKI, Warszawa, Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87.
2080z

MŁYŃSKIE ARTYKUŁY STANIAŁY!
Kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młyńskie (gaza, siatka, pasy, gurty itp.), poleca:
EUGENIUSZ PAŁASZEWSKI,
Warszawa — Biuro: Poznańska 38, tel. 888-87. Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep (przy Jerozolimskich). 2081z

Od naszego specjalnego wysłannika

OSTOJÓW*)



...inni „dorabiają" końmi.

PRZEZ Ostojów biegnie asfaltowa magistrala Warszawa — Kielce. Wieś nie wieś, osiedle — nie osiedle. Domów (albo po staroświecku: dymów) będzie ze dwieście. Rzadko za którym z nich kryją się gospodarskie budynki.

Zapada mrok. Ciemność spada z nieba na ziemię gwałtownie, jak wodospad. Droga przez wieś bieleje między czernią rowów porośniętych bujną trawą.

Z Krogulcowego podwórza wychodzi kobieta z garnuszkiem mleka. Tuż obok druga pędzi rowem krowę. Czerwono-biała — świętokrzyskiej rasy.

Z oddali płynie skrzyp telepiącego się wozu.

W oknach domów błyskają światła. Ostojów jest zelektryfikowany.

Szosą idzie staruszek. Raźnie, z podkręconymi do góry siwymi wąsiskami. Postukuje sękatym kosturem o asfalt.

— Przepraszam bardzo, pan tutejszy?

— A tutejszy, z Ostojowa—odpowiada staruch niechętnie mierząc mnie podejrzliwie wzrokiem.

Niby nic dziwnego. Przecie noc.

— Jest we wsi koło Stronnictwa Ludowego? — pytam mimo to niezrażony.

— Niby jest.

— A kto jest prezesem?

— Miernik Tomasz.

— Daleko mieszka?

— Niedaleko. Akurat idę w tę stronę, to mogę pana podprowadzić...

Idziemy chwilę milcząc.

— A pan do Stronnictwa nie należy?

— Ja tam jestem rolnikiem i niczym więcej! — odpowiada zjeżony popędliwie, szorstko.

Zaraz jednak łagodnieje, jakby mitygując się, bo ostatecznie nie wie, z kim rozmawia, dodaje:

— Stary jestem. Jak trza było bronić ojczyzny w 1863-cim, tom poszedł do partii...

Myślę, jak by tu i co by tu jeszcze z niego „wyciągnąć". Nagle staruszek staje i oświadcza:

— Ja tu już skręcam. A pan niech idzie do tego domku, gdzie się pali światło. Do widzenia.

Pomyślał na pewno: „żegnaj na zawsze, obym cię więcej nie spotkał" i zupełnie nie odpowiednio do wieku wskoczył na polną dróżkę. Nawet-em — nie zdążył go o nazwisko zapytać...

⁂

Tomasza Miernika nie ma w domu — wyjechał służbowo do Warszawy. Jego żona, otoczona wiankiem trojga dzieci, jest początkowo nieufna. Dopiero legitymacja SL usposabia ją nieco życzliwiej.

Miernikowie mają aż... 38 arów ziemi, mieszkają na komornem. Oczywiście mowy nie ma, aby ta ziemia mogła 5 gąb nasycić — mąż trudni się tedy ciesielką i taką tam przyciesielską stolarką. A że stary „wiciowiec", jest prezesem miejscowego nielicznego koła SL.

Ostojów liczy — jak już wspomniałem — około 200 dymów. Gospodarstwa tu małe, od kilkuarowych zaledwie do 5 — 6-hektarowych najwyżej. Bieda, aż piszczy.

Mało tu takich, którzy by się tylko gospodarką parali. Jedni pracują w pobliskich suchedniowskich tartakach, drudzy na kolei, inni w skarżyskowskiej wytwórni, a jeszcze inni „dorabiają" końmi.

Ci ostatni nie zawsze uczciwie. Cóż? Lasy naokoło — puszcza Świętokrzyska. Kradną więc drzewo i wożą do Suchedniowa. Tam się już kupcy na nie znajdą — wszak trzy tartaki prywatne „idą" od świtu do nocy pełną parą!

Jest we wsi kilku cichych wyzyskiwaczy. Bo niby z czego taki np. KAROL PASEK dokupił sobie ostatnio 2 ha gruntu?

Ze swojej tylko pracy?

Wątpliwe.

O MALICKIM który ma zaledwie trzy i pół morgi gruntu, mówią sąsiedzi (a przecież „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi"), że jest bogaczem dzięki „kombinacjom". Handluje — tanio kupi, drogo sprzeda. Byle interes szedł. No i idzie. Ciekawe tylko, jak długo jeszcze?..

Do Związku Samopomocy Chłopskiej należą sami bogacze miejscowi.

— Po co miałby należeć biedny? — pyta zdziwiony Kroner, właściciel 3,5 ha — przecież mu tam nic nie dadzą...

Skutek jest taki, że gminna spółdzielnia ZSCh w Suchedniowie rzeczywiście biednym ostojowianom nic nie daje, hołdując słusznej w ogóle, chwilowo zaś — jeśli chodzi o miejscowe warunki — błędnej zasadzie: „Wszystko tylko dla członków".

Przed wojną było w Ostojowie koło ZMW „Wici". Wczorajsi jego członkowie są dziś w szeregach SL. Po wojnie zawiązało się napowrót. Ale nie na długo. Młodzież ostojowska ma bowiem czas na wszystko — na hulanki i rozbijanie się na rowerach na trasie Ostojów — Kielce, na włóczenie się po Suchedniowie i bezpłatną pracę — haracz dla proboszcza, na plotki i ordynarne najczęściej pogaduszki — nie ma go tylko na samokształcenie, sport i pracę społeczną. TO CI MŁODZIEŻ!

O sobkostwie ostojowian można by pisać tomy. Wystarczy jednak przytoczyć jeden charakterystyczny szczegół: oto w budynku miejscowej szkoły powszechnej dotychczas nie ma stałych przewodów elektrycznych — założono niegdyś niefrasobliwie prowizorkę i tak do dziś dnia sobie jest i jest.

⁂

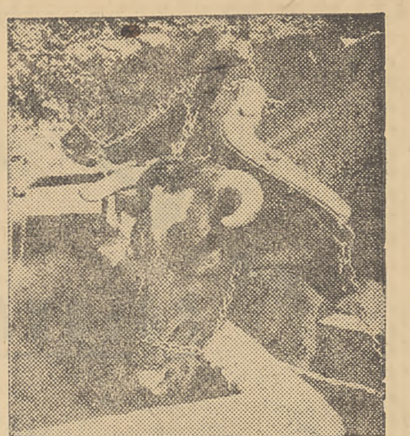
Jajko w Ostojowie kosztuje 12 zł, litr mleka 30, masła trudno dostać, a jeśli — to trzeba zapłacić 500 co najmniej zł za kg, korzec ziemniaków 800 zł, (mówią, że to tylko na razie, bo podaż duża, a popyt niewielki), słoniny w ogóle dla „niewtajemniczonych" nie ma, „wtajemniczeni" chodzą po nią tylnymi drzwiami do miejscowych brudnych jak nieszczęście sklepików Hawliczka i Nawrockiego i płacą płacząc 450 zł kilogram!

⁂

Od przypadkowo spotkanego młodzieńca dowiedziałem się, że ów staruch, faktycznie powstaniec z 1863 roku, to ongiś bogatszy gospodarz ostojowski — a i dziś nie biedny mimo, że kilka dzieci wywianował — MACIEJ KOWALIK.

I tak na nic się nie zdała jego przede mną ucieczka.

WIESŁAW DOMAŃSKI



Jak nie ma konia, to i krowa musi nosić jarzmo.

*) Ostojów wieś w gminie Suchedniów, pow. kielecki.

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

WARSZAWA

8 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Stołecznego SL. Zarząd obradował łącznie z prezesami wszystkich kół na terenie Warszawy, którzy odtąd będą członkami Zarz. Stoł.

Przewodniczył prezes St. Gałowniczek, a wygłaszając przemówienie naszkicował zadania kół warszawskich na najbliższą przyszłość.

Kol. Nawrocki wygłosił referat na temat rezolucji i postanowień ostatniej Rady Naczelnej. W dyskusji mówcy dali wyraz zrozumienia i powagi zadań, jakie stoją przed Stronnictwem i Zarządem Stoł., jako jego mniejszą komórką.

Po przemówieniu sekr. Zarz. Stoł kol. Orlewicza, uchwalono rezolucję. (sw)

OLECKO (woj białostockie)

W Olecku 6 września odbyło się zebranie kobiet w lokalu Powiatowego Zarządu SL. Zebranie zagaiła i wygłosiła referat przewodnicząca Sekcji Kobiet SL kol. H. Wieliczko.

SPORT

Polonia — Garbarnia 2:1 (1:1)

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem zaległy mecz ligowy z rundy wiosennej — **Polonia — Garbarnia,** rozegrany w Warszawie w sobotę 9 bm., przyniósł 5-tysięcznej widowni **duże rozczarowanie.**

Mecz stał **na niskim poziomie i był nudny.** Podania były z reguły niecelne zarówno z jednej, jak i z drugiej strony i piłka, często zamiast trafić do swoich graczy, wędrowała pod nogi przeciwników.

Rozczarowanie publiczności było tym większe, iż przecież Polonia ostatnio znacznie się poprawiła i w meczu z Wartą np. zagrała b. dobrze. Być może, iż na takie obniżenie poziomu gry wpłynęła wysoka stawka zawodów, gdyż obydwie drużyny zagrożone są spadkiem.

W Polonii wystąpił po raz pierwszy po 6-tygodniowym „urlopie", **Gierwatowski** na obronie. Odpoczynek widać mu posłużył, gdyż grał b. „fair" i dżentelmeńsko, nie faulując przeciwników. Grał on spokojnie, choć prawoskrzydłowy **Garbarni** często mu uciekał.

Wydaje się, iż podobny urlop przydałby się i **Ochmańskiemu,** który w ogóle nie chciał się ruszać. Czekał aż piłka przyjdzie do niego, a gdy ją dostał, to ją szybko tracił. Właściwie Ochmański zaczął grać dopiero pod koniec, po otrzymaniu z widowni serii epitetów w rodzaju „baletnica ruszaj się!"

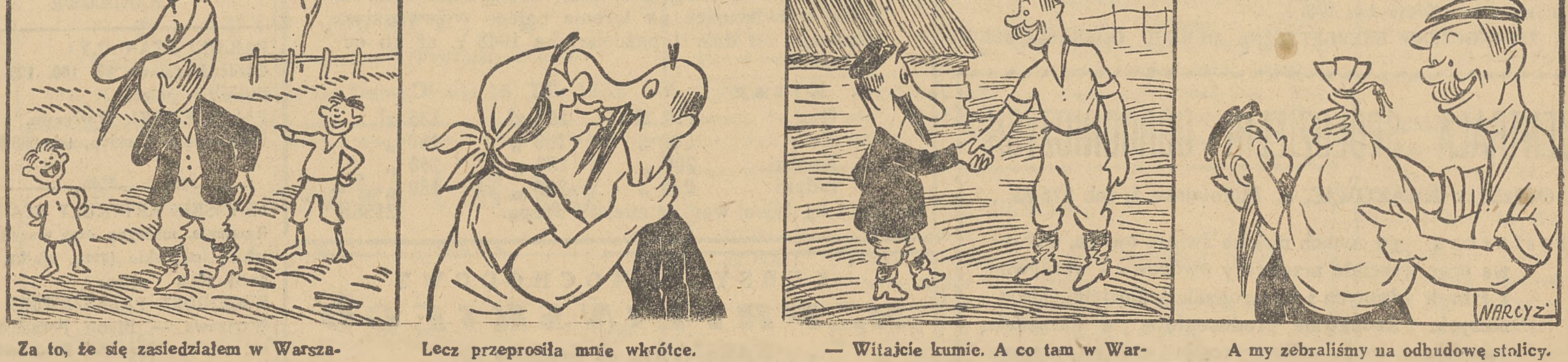
Jaźnicki był słabszy jak zwykle. Również **Borucz** w bramce był niepewny. Reszta — dostatecznie. Na specjalne wyróżnienie zasługuje **Wiśniewski** na środku pomocy, który harował za dwóch.

W Garbarni znanej właśnie z tego, iż posiada wyrównaną drużynę, wszyscy zagrali b. ambitnie.

Można wyróżnić **Nowaka** na środku ataku i **Jakubika** w bramce, choć z drugiej strony można go obwinić za **przestrzelenie karnego. Nowak** zaimponował widowni sposobem w jaki zdobył bramkę. „Wykiwał" on mianowicie **4 (słownie: czterech) gra czy (!)** i mając już przed sobą tylko Borucza, ulokował piłkę w siatce.

Na ogół biorąc Polonia wygrała zasłużenie, choć zwycięska bramka padła z karnego. Polonia miała więcej z gry; okresami nawet dużą przewagę. Pierwszą bramkę zdobył już w 4-ej min. **Świcarz.** Wyrównał w 17-ej min. **Nowak.** Po przerwie zwycięską bramkę strzelił w 31-ej min. **Świcarz** z karnego. W 2 minuty później **Jakubik** przestrzelił karnego i pogrzebał tym szanse Garbarni.

Jan Chrząszcz po powrocie z Warszawy (1)



Za to, że się zasiedziałem w Warszawie, żonusia pogniewała się trochę na mnie...

Lecz przeprosiła mnie wkrótce. Zrozumiała, że nie czas nawet na takie spory.

— Witajcie kumie. A co tam w Warszawie?
— Odbudowuje się wspólnym wysiłkiem. A co u was nowego?

A my zebraliśmy na odbudowę stolicy. Jeszcze tylko u najbogatszych we wsi trzeba zebrać.

Str.